

My i Inni

ewolucja wyobrażeń

Aleksandra Niewiara

My i Inni ewolucja wyobrażeń

Polski dyskurs prasowy
w świetle imagologii i pamięci zbiorowej

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego ■ Katowice 2020

[Kup książkę](#)

Recenzja:
Anna Tyrpa

Projekt okładki:
Marek J. Piwko {mjp}, według pomysłu Autorki

Redakcja:
Anna U. Pilśniak

Korekta:
Magdalena Pache, Adriana Szaforz

Redakcja techniczna i łamanie:
Anna U. Pilśniak

Copyright © 2020 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki
i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy program Rozwoju
Humanistyki w latach 2016–2020” nr rej. 2aH 15 0208 83



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3914-6 (wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3915-3 (wersja elektroniczna)

Wydawca:
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
e-mail: wydawus@us.edu.pl
www.wydawnictwo.us.edu.pl

Spis treści

Wprowadzenie 9

■ 1

Pamięć zbiorowa a imagologiczny aspekt dyskursu publicznego. Problemy, źródła i metody badania 25

■ 2

Konfiguracje sieci wyobrażeń o narodach i państwach i kodowanie wyobrażonego kontekstu w tekstach 70

2.1. 1942/1943. Wojna. Czas walki o przetrwanie 74

2.1.1. Podstawowe opozycje i hierarchie narzucane przez aktualny dyskurs (państwa Osi, pakt trzech – alianci, narody sprzymierzone; Polacy, Żydzi, Litwini, Ukraińcy) 75

2.1.2. Wyrwanie elementów z tradycyjnych bądź aktualnych układów i kłastrów (*Nowa Europa*, Francja i Francuzi, Włosi, Węgrzy, Słowacy, Chorwaci, Rumuni) 89

2.1.3. Tworzenie nowych sfunkcjonalizowanych czasowych konfiguracji (Arabowie, mahometanie – Niemcy; Rosja, Sowiety; Amerykanie, Ameryka, Stany Zjednoczone; Anglicy, Anglia, Wielka Brytania; Jugosławia – Polacy i Polska) 105

2.2. 1989/1990. Przełom. Czas przebudowy systemu 119

2.2.1. Balansowanie starych i nowych układów (ZSRR i państwa komunistyczne; Zachód, Ameryka, Niemcy: RFN i NRD, Austria, Belgia, Francja) 120

2.2.2. Ideologiczne rozbudowywanie sieci. Poszerzanie przestrzeni ideologicznej (Angola, Namibia, Mozambik, Zimbabwe-Rodezja; Chiny) 142

2.2.3. Tradycyjne i nowatorskie układy (WRL, Węgierska Republika Ludowa; Włochy, Palestyna i Palestyńczycy – Izrael, Żydzi) 151

■ 3

Dominanty tematyczne dyskursu i ich wpływ
na kształtowanie się wyobrażeń o narodach i państwach 166

- 3.1. 1942/1943. Wojna. Czas walki o przetrwanie 168
 - 3.1.1. Likwidacja warszawskiego getta, lipiec 1942, powstanie w getcie, kwiecień 1943 (Żydzi, Polacy, Niemcy, Ukraińcy, Litwini, Łotysze) 170
 - 3.1.2. Unia *vel* konfederacja państw (Polska, Czechosłowacja, Węgry; Związek Radziecki) 190
 - 3.1.3. Stalingrad (Niemiec, Niemcy) 194
 - 3.1.4. Katyń – *Odkrycie pod Smoleńskiem. Zbrodnia na Koziej Górze. Katyń* (Polacy, Niemcy, Związek Radziecki, Rosja, Rosjanie) 197
- 3.2. 1989/1990. Przełom. Czas przebudowy systemu 215
 - 3.2.1. Pieriestrojka i Jesień Ludów (Czesi, Słowacy, Czechosłowacja; Węgrzy, Węgry; Polacy, Polska; Rosjanie, Związek Radziecki, Rosja; Niemcy, RFN, NRD) 216
 - 3.2.2. 50. rocznica wybuchu II wojny światowej (Niemcy, Polacy, Rosjanie) 241

■ 4

Teraźniejszość i historia. Układy pamięci zbiorowej 263

- 4.1. 1942/1943. Wojna. Czas walki o przetrwanie 265
 - 4.1.1. Inna rachuba czasu (Polacy i Polska, Niemcy, Włosi i Włochy) 265
 - 4.1.2. Instytucjonalne i spontaniczne wyznaczanie punktów historii i pamięci zbiorowej (Japonia, Niemcy, Rosja, Polska, Polacy) 280
- 4.2. 1989/1990. Przełom. Czas przebudowy systemu 314
 - 4.2.1. Zatrzymywanie i popychanie czasu (Polska i Polacy) 316
 - 4.2.2. Celebracja pamięci i błyskawiczne korepetycje z historii (Polska i Polacy; ZSRR, Rosja, Rosjanie; Czechosłowacja, Czesi, Słowacy; Węgry) 328

■ 5

Wyobrażenia o narodach i państwach w ewolucji 370

- 5.1. Rozwój pamięci o narodach i państwach. Czy memetyka może przysłużyć się memorologii? 370
- 5.2. Memy w działaniu. 2011/2012. Polska w strukturach Unii Europejskiej. Ciągłość i zmiana wyobrażeń o narodach 385
 - 5.2.1. Przystawienie układów w sieci 386
 - 5.2.2. Dominanty dyskursu 390
 - 5.2.3. Czas wyobrażony 392
- 5.3. 2011/2012. My i nasi sąsiedzi – ewolucja 396
 - 5.3.1. Czesi, Węgrzy i Słowacy 397
 - 5.3.2. Niemcy i Rosjanie 406
 - 5.3.3. Żydzi i Izrael, Izraelczycy 440
 - 5.3.4. Polska i Polacy 458

Zakończenie 491

Źródła i literatura 509

Indeks 523

Streszczenie 537

Резюме 541

Summary 545

Wprowadzenie

My i Inni – ewolucja wyobrażeń... to druga książka, która powstała w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, zatytułowanego „Opis stereotypów narodowych jako figur pamięci zbiorowej w dyskursie tożsamościowym Polaków”. Poprzedziła ją monografia *Imagologia – pamięć zbiorowa – umysł i kultura*, poświęcona interpretacji wyników badań empirycznych (ankiet werbalnych i obrazkowych) w duchu kognitywistycznym i opisowi wyobrażeń o narodach jako reprezentacji mentalnych i konceptualizacji kulturowych przetwarzanych w różnych „językach umysłu”.

Podstawowym założeniem w obu opracowaniach jest przekonanie o konieczności opisu kultury w jej dynamicznym rozwoju i uznanie, że takiemu opisowi poddają się konceptualizacje kulturowe będące przedmiotem imagologii, czyli zbiorowe wyobrażenia o narodach, jak to ujmował Jan Stanisław BYSTRON (1923, 1935), które – potraktowane jako dynamiczne, żywe struktury pamięci – odzwierciedlają zmiany świadomości, postaw, nastawień danej kultury wobec innych kultur i właściwych im systemów wartości. W metodologii polskiej szkoły etnolingwistycznej opisuje się w tym wypadku zmieniającą się perspektywę oglądu, punkty widzenia, aspekty, fasety kulturowo konceptualizowanego obiektu (por. np. prace zebrane w książce BARTMIŃSKI 2007 oraz monografię NIEWIARA 2000). W socjologiczno-kulturowym

ujęciu Zbigniewa BOKSZAŃSKIEGO (1997), który tworzenie paradygmatu cech stereotypów narodów przedstawia metaforycznie jako nawarstwianie się – jak w geologii – kolejnych sedymentacji, przypisuje się wielką rolę typowym dla danej epoki schematom ideologicznym. To one powodują, że zbierane przez wieki elementy sedymentów uaktywniają się w odpowiednim, aktualnym czasie w różnych konfiguracjach.

Wyobrażenia o Innym, o czym już nawet z naddatkiem pisano, stanowią zwykle punkt odniesienia dla tożsamościowych samookreśleń wewnątrz danej grupy czy kultury¹, co jest przedstawiane jako socjalizująca funkcja stereotypów i co wiąże się z ich funkcją poznawczą i emotywną, a w planie szerszym z – jak to określają Jerzy BARTMIŃSKI i Stanisława NIEBRZEGOWSKA (1998) – „podmiotową interpretacją świata”, uwidoczniającą się w odpowiednim kulturowym i językowym profilowaniu kategorii. Według lubelskich etnolingwistów profilowanie kategorii („przedmiotu”), tj. subiektywne („podmiotowe”) kształtowanie jej obrazu w postaci odpowiednich „aspektów”, „podkategorii”, jest zależne od ramy i bazy doświadczeniowej nadawcy. Rama ta obejmuje rozmaite „dostępne badaniu” dane: z zakresu „kodu werbalnego, zachowaniowego, mitologiczno-ideologicznego, przedmiotowo-

1 Znamienne, że Jerzy Bartmiński swą książkę *Stereotypy mieszkają w języku* (BARTMIŃSKI 2007) otwiera rozdziałem zatytułowanym *Język symbolem tożsamości narodowej i świadectwem otwartości*, później przechodząc do opisu *Miejsca stereotypów w języku* (jak głosi tytuł jednej z kolejnych części dzieła). Do dyskusji na temat tożsamości zbiorowych w badaniu imagologicznym zachęcają Manfred Beller i Joep Leerssen, redaktorzy książki, którą można określić jako swego rodzaju kompendium imagologiczne: *Imagology. The Cultural Construction and Literary Representation of National Characters. A Critical Survey* (BELLER, LEERSSEN 2007). Znajdujemy tam opracowanie takich haseł, jak: *Identity/alterity/hybridity, Intercultural management*. Sam Leerssen w monograficznym numerze czasopisma „Iberic@”, pt. *Les stéréotypes dans la construction des identités nationales depuis une perspective transnationale*, opublikował artykuł, w którym uznał badania tożsamości zbiorowej za jedno z ważnych zadań imagologii: „the study of identity, in its various layerings and degrees of self-awareness and explicit self-reflection, is one of the great emerging topics in imagology; as is the realization that this identity is as mobile as the text in which it is expressed” (LEERSSEN 2016: 22).

-symbolicznego” (zob. BARTMIŃSKI 2006a: 98–100). Wszystkie one – jak się wydaje – stanowią z jednej strony trwały fundament ciągłości poczucia tożsamości wyobrażeń o świecie w ramach jednej grupy, a z drugiej podlegają stałej ewolucji kulturowej, której uchwycenie i opisanie stanowi ciągle niewyczerpane źródło wyzwań dla etnolingwistów. Problem dotyczy także wyobrażeń o narodach, które nie tak często opisywane są w perspektywie dynamicznej, nastawionej na poszukiwanie zmian stereotypu (por. np. KĘPIŃSKI 1990, SZAROTA 1988, WRZESIŃSKI 1992, BARTMIŃSKI 1994, NIEWIARA 2000, 2006a, 2009). Ciekawe, że nawet Zbigniew Bokszański, który postulował opis stereotypów zależnych od schematów ideologicznych danej epoki, nie pokusił się o opracowanie zestawienia, w którym istotnie dałoby się porównać różne schematy ideologiczne z różnych okresów, a jedynie w sposób opisowy przedstawił stereotypy Niemców i Rosjan (zasygnalizował charakterystyki Żydów) występujące w wywiadach autobiograficznych dotyczących jednego okresu, tj. II wojny światowej. A przecież – zgodnie z postulatem autora – wiele mówi o naszej kulturze właśnie obserwacja zmian, które zachodzą w wyobrażeniach o innych narodach i o własnym na przestrzeni wieków czy dziesięcioleci. Częstotliwość wypowiedzi na temat jakiegoś narodu świadczy np. o różnej wyrazistości tej kategorii w danym czasie. O zmianach kulturowej aksjologii w dyskursach kolejnych epok informują różnice dotyczące eksponowania w opisach ludzi czy krajów określonych cech (wydobytych spośród paradygmatu nawarstwionych przez wieki cech), utrwalanie ich. Jeśli spojrzeć z perspektywy badań pamięci zbiorowej, teksty danego czasu uwiadcniają pamiętanie i zapominanie o sprawach związanych z pewnymi narodami, a także przypominanie o nich, nawet mimowolne i niechciane. Porównanie tekstów z różnych epok pozwala na uchwycenie trwałości bądź chwilowości tych procesów.

Namysł nad stereotypami narodowymi, wyobrażeniami o narodach, w którym za ważny uznaje się element historyczny, *ergo* dawność, przeszłość, jak również ewolucyjny rozwój (kojarzony też zawsze z udziałem jakiegoś nowego, aktualnego elementu), wzmacnia w refleksjach wymiar wspólnotowy i kulturowy. W badaniu nastawionym na opis ewolucji musimy bowiem przyjąć jako warunek *sine qua non*, że istnieje

w czasie, i to długim, jedna wspólnota, jedna kultura, jeden naród – trwające, ewoluujące, ale rozpoznawalne ze względu na akceptowane przez członków tych wspólnot: kanon wartości, wzory zachowań, styl bycia i mówienia, rytuały, obrzędy, uosobienia wspólnotowo szanowanych cnót. To sprawia, że mówimy o wspólnocie, która utożsamia się ze swoimi przeszłymi, obecnymi i przyszłymi kształtami, która ma swoją tożsamość i swoją pamięć, a także swoje znaczące zapomnienia.

Problematyka zapominania i pamięci w odniesieniu do wspólnot narodowych, ich tożsamości, zarówno tej ogólnie kreowanej, jak i tej wyłaniającej z się w codziennej komunikacji z bezpośrednich doświadczeń i przeżyć, warta jest dogłębnego zbadania. Oczywiście nie tylko w przypadku społeczeństwa polskiego². Wydaje się, że wszystkie

2 Tematyka zapominania jest elementem wszystkich studiów i badań dotyczących pamięci w dziedzinach i dyscyplinach nauk biologicznych i humanistycznych. Pamięć i niepamięć, pamięć i zapomnienie, pamiętanie i celowe lub podświadome wymazywanie/usuwanie z pamięci – są to fenomeny najściślej powiązane, a właściwie stanowiące jedno zjawisko. O tym, że pamiętanie i zapomnienie to w ludzkich konceptualizacjach jakaś jednia, na którą można spojrzeć z dwóch stron, świadczy słowiańska enantiosemia, a konkretnie rozwój semantyczny czasownika zbudowanego na rdzeniu *-mn-* ‘myśl-’, por. też polski czasownik *mnieć* ‘myśleć’. Oto formalne kontynuanty prasłowiańskiego czasownika **za-po-mn-i-ti* w polszczyźnie przyjmują sens *zapomnieć* ‘zapomnieć’, a w języku rosyjskim mają znaczenie przeciwstawne *zapomnit’* ‘zapamiętać’. Paul Ricoeur, Pierre Nora, Jan Assmann w swoich pracach ustanawiających badania z zakresu memorologii humanistycznej zawsze rozważają zagadnienia zapominania w kontekście pamięci wspólnotowej. Także w Polsce podejmuje się próby podobnych analiz (por. HIRSZOWICZ, NEYMAN 2001, CHLEBDA 2007, 2014). Badaniu pamięci/niepamięci Polaków poświęca się warsztaty naukowe i sympozja. Cały numer „Tekstów Drugich” z 2016 stanowi zbiór referatów z konferencji w 2016 r. pt. „Polska pamięć, ciągłość i przemiany; diagnoza i rokowania”. Wprawdzie Ryszard NYCZ (2016) we wprowadzeniu do tomu stwierdził, że autorom opublikowanych tekstów nie udało się odpowiedzieć na najważniejsze pytania dotyczące polskiej pamięci zbiorowej, niemniej można z ich lektury wyciągnąć pewne wnioski. Tematem polskiej zbiorowej pamięci jest w tym ujęciu przede wszystkim Holokaust narodu żydowskiego; sporadycznie poruszono kwestie żołnierzy wyklętych, rzezi wołyńskiej, czasu zmiany ustroju po 1989 r. Zdaje się, że dziś najłatwiej mówić o Holokauście. Wykształciły się już bowiem pewne terminy (inna sprawa czy odpowiednie): „naród sprawców”, „kaci”, „ofiary”, „świadko-

społeczności mierzą się ze swoją przeszłością, którą wolą czasem zapomnieć, szczególnie gdy chodzi o sprawy trudne, bolesne, związane z wrogimi relacjami z Innymi, z upokorzeniem, z doświadczeniem podrzędności swego państwa czy społeczeństwa.

Podświadomość zbiorowa

Rosja. Nie tak rzadki jest chyba przypadek podświadomego usuwania z pamięci zbiorowej niechlubnych dla wspólnoty relacji z Innymi. Może to np. dotyczyć tworzenia różnych kategorii wrogów. Pisze Dmitrij PICZUGIN (2006: 545–346), cytując opinię rosyjskiego historyka Wasilija Kluczewskiego z przełomu XIX i XX w., że „Polacy i Tatarzy wieki całe byli postrzegani przez Rosjan jako najwięksi wrogowie”. O ile jednak – kontynuuje Piczugin – literatura rosyjska pełna jest negatywnych obrazów „Polaczków”, „aroganckich i chępliwych Lachów”, śmiesznych „Przykrzykulskich, Nieprzytrzeckich” itd., o tyle ta sama literatura wysoka nie wykształciła negatywnego obrazu Tatara. Inaczej jest w rosyjskiej kulturze ludowej, w której „«Zły Tatarzyn» pozostaje bohaterem bylin, pieśni i baśni ludowych”. Pomijanie tego toposu w literaturze pięknej, w dyskursie tożsamościowym, autor odnosi nawet do zupełnie współczesnych lęków społecznych:

Kwestia zagrożenia tatarskiego, które w przyszłości mogłoby doprowadzić do nowych konfliktów i walk, np. uzyskania przez Tatarstan statusu niepodległości państwa, najprawdopodobniej jest starannie spychana do sfery podświadomości zbiorowej (PICZUGIN 2006: 346).

Obserwacja rosyjskiego badacza uświadamia, że są w losach narodów momenty, okresy, których za wszelką cenę nie chce się pamiętać i o których pamięć całkowicie zburzyłaby możliwe do zaakceptowania przez wspólnotę wyobrażenie o sobie. W omawianym przypadku

wie” itd. Można nimi charakteryzować i opisywać pamięć i postpamięć. Pozostałe tematy porusza się z niepokojem, z jakim wkracza się na teren nieznan. Pisanie na ich temat nie jest odtwarzaniem, a tworzeniem nowego dyskursu. I to jest trudne.

widać, że akceptowalna jest pamięć o konflikcie z Polakami, którzy nie tak długo okupowali Moskwę, którym carowie Szujscy pokłonili się tylko jeden raz w historii, których w końcu z Moskwy po dwóch latach usunięto, a później wystarczająco upokorzono zniszczeniem ich państwa. Można więc wspomnienia o polskich wrogach utrwalać i w literaturze, i w oficjalnej polityce pamięci państwa, np. przez ustanowienie święta pod nazwą *День народного единства* (*den' narodnogo jedinstwa*), upamiętniającego 4 listopada 1612 r., dzień opuszczenia przez Polaków moskiewskiego Kremla. Trudno natomiast przyznać się oficjalnie do ponad dwustuletniej „niewoli tatarskiej” i panowania Mongołów na całej Rusi, w tym w Moskwie. Byłoby to niepotrzebnym przypominaniem hańby. Przeciwnik utożsamiany z dzikim barbarzyńcą nie wydaje się dziś bowiem dość godny czy znamienity, zaś w przeszłości nie został spektakularnie pokonany, raczej sam w swej słabości ustąpił. Wspomnienia przerażających okrucieństw, które miały miejsce w XIII i XIV w., są jednak z pamięci ludu nieusuwalne, choć może, jak to określił Piczugin, trwają bardziej w podświadomości niż w świadomości zbiorowej³.

Zapominanie mimochodem i z bezradności

Znajomość historii, doświadczenie, a także lektura różnojęzycznych stron internetowych potwierdzają powszechność i istotność podobnych zjawisk. Usuwa się w niepamięć niektóre zdarzenia z własnej historii i jakby świadomie nie chce się o nich pamiętać albo „po prostu”

3 Z nieco podobnym przykładem mamy do czynienia i w polskiej kulturze. Dotyczy on także wydarzeń dawnych, nieco zapomnianych przez historyków, ale w pamięci ludu silnie utrwalonych. Skala okrucieństw, spustoszeń, olbrzymich rabunków, których dopuścili się Szwedzi podczas siedemnastowiecznego najazdu na Polskę, zwanego potopem szwedzkim, dopiero od niedawna jest uwidaczniana w sprawozdaniach polskich badaczy. Nie była nawet tak silnie odwołana w literackim ujęciu Henryka Sienkiewicza. Polski chłop przechował jednak pamięć o najazdach szwedzkich bardzo żywą, utrwalaną przez pieśni dzia-dowskie, a nie przedostającą się do literatury wysokiej (por. uwagi na ten temat w książce Anny TYRPY 2011: 207).

się o nich zapomina, w natłoku innych spraw i wydarzeń. Oto kilka przykładów z pamięci/niepamięci Europejczyków.

Wielka Brytania. O problemach Brytyjczyków z pamięcią, a właściwie o ich braku i ignorowaniu „spraw nieprzyjemnych” z przeszłości, piszą autorki obszernego studium na temat „społecznych ram niepamięci” Maria HIRSZOWICZ i Elżbieta NEYMAN (2001: 38). Ich zdaniem, przykładowo, Anglików nie charakteryzują żadne kompleksy wobec innych narodów oraz krajów i państw w związku z relacjami z nimi w przeszłości i „nie przejmują się”, gdy historycy poruszają takie zagadnienia jak kolonializm czy działania wyniszczające Irlandię, nawet wtedy, gdy przywoływane wydarzenia wciąż „rzutują na współczesność”. Trudno oceniać taką konstatację, wiadomo jednak, że także Brytyjczycy mają swoje zapomniane (możliwe że mimochodem) sprawy przeszłości. Odwiedzając w połowie lat 90. ubiegłego wieku północną Anglię, można było zobaczyć w niektórych miasteczkach małe, skromne pomniki pamięci ofiar wojny koreańskiej lat 1950–1953, rozmawiać z rodzinami i przyjaciółmi wojskowych, którzy w niej polegli, doświadczyć siły pełnych szacunku i miłości wspomnień, ale i goryczy, z jaką bliscy mówili o zapomnieniu brytyjskich żołnierzy i oficerów walczących w tej wojnie przez państwo oraz przez rodaków. Wiele lat trwało, by pamięć ta stała się pamięcią całego społeczeństwa. Dopiero w 2014 r. upór strażników pamięci, jak to określa Jan Assmann, i ich działania doprowadziły do postawienia w eksponowanym miejscu Londynu pomnika Korean War Memorial i do zorganizowania oficjalnych, upamiętniających uroczystości. „The Telegraph” zamieścił w tym czasie artykuł zatytułowany *The Britain's Korean War Veterans Win Their Final War* (SHUTE 2014), streszczający historię okresu zapomnienia i opisujący lata wytrwałej kampanii na rzecz przypomnienia i uhonorowania ofiar i uczestników wojny lat 1950–1953. Nazywa się ją w artykule brytyjską zapomnianą wojną, *British forgotten war*.

Francja. Hirszowicz i Neyman w cytowanym artykule najczęściej uwagi poświęcają francuskim problemom z pamięcią o czasach II wojny światowej, kolaboracji z Niemcami, współudziałowi w eksterminacji francuskich Żydów. W potocznych polskich wyobraże-

niach pewna wiedza na ten temat funkcjonuje⁴. Przyjrzyjmy się więc innym zagadnieniom, rzadziej podnoszonym, które społeczeństwo francuskie traktuje jako swoje „palące rany” pamięci/niepamięci zbiorowej, z którymi nie wiadomo, co zrobić: rozdrapywać, leczyć, nie dotykać, czekając, aż same się zabliznią? Takie wątpliwości formułują internauci w odpowiedziach na pytanie postawione w sondzie tygodnika „Le Point” (*La France...*), czy Francja powinna przypomnieć sobie i na nowo rozpoznać ciemne strony własnej historii („La France doit-elle reconnaître les moments sombres de son histoire?”). Najwięcej emocji budzi wojna algierska („ces plaies brûlantes sont celles de la guerre d’Algérie”), jej okrucieństwa, a też następstwa, jak exodus i późniejszy los *pieds-noirs* oraz *harkis* (francuskich osadników w Algierii oraz Algierczyków służących po stronie francuskiej). Umysły porusza tzw. masakra paryska z 17 października 1961 r., czyli zabicie przez policję nieznaney liczby algierskich manifestantów z arabskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (Front de libération nationale, FLN). Fakt ten długo ukrywany, przemilczany, nie został nigdy wystarczająco omówiony publicznie. Zdaniem części internautów, niesłusznie,

4 Oparty na licznych źródłach francuskich artykuł ukazuje jednak wiele szczegółów Polakom nieznanym, jak „połupanie” – jak piszą autorki – pamięci na temat II wojny światowej na niezgadające się wizje gaullistów, komunistów i zwolenników Vichy; spory co do dnia święta, które miałyby upamiętnić któreś z ważnych wydarzeń z czasu II wojny światowej (18 czerwca – „Appel du 18 juin 1940”; apel gen. de Gaulle’a do Francuzów o podtrzymanie oporu wobec okupanta mimo poddania Francji Niemcom ogłoszonego przez marszałka Pétaina, czy 8 maja – dzień kapitulacji III Rzeszy i zakończenia wojny w 1945 r.), a przede wszystkim na temat udziału „administracji, urzędów sprawiedliwości i policjantów w tropieniu i deportacji na Wschód dziesiątków tysięcy Żydów, którzy mieli paść ofiarą Holokaustu” (HIRSZOWICZ, NEYMAN 2001: 31). Co jest też ważne, autorki starają się przyrównać polską i francuską niepamięć o zagładzie Żydów. Piszą: „Francję i Polskę charakteryzuje uchylanie się od moralnej odpowiedzialności i wieloletnia amnezja”. Zwracają uwagę, że we Francji kwestie państwa Vichy i gaullizmu nie są już związane ze współczesnością, w Polsce sprawy czasu wojny są natomiast ciągle tematem aktualnych sporów, także z powodu milczenia („braku oczyszczających dyskusji” – słowami autorek) na ich temat przez dziesiątki lat po wojnie.

gdyż przemilczanie prowadzi do wybuchu coraz gwałtowniejszych emocji ze strony pokrzywdzonych, zdaniem innych, słusznie, gdyż komplikacja problemu, szacunek win leżących i po stronie Francuzów, i po stronie FLN oraz Algierskiego Ruchu Narodowego (Mouvement national algérien, MNA) i ich ocena są zbyt trudne. Oczekiwanie uczynienia rachunku sumienia także przez „drugą stronę Morza Śródziemnego” („de l'autre côté de la Méditerranée”) jest uznane tylko za „słodki sen” („Je crois qu'il s'agit d'un doux rêve”). Może więc lepiej o bolesnej przeszłości zapomnieć i czekać, aż historycy zgromadzą wszystkie dane potrzebne do oceny sytuacji.

Na granicy zapomnienia są także fakty związane z dawniejszymi wydarzeniami, m.in. tymi, które mit założycielski Republiki musiał usunąć z pamięci zbiorowej. Społeczeństwo, które powstało na fundamencie wartości i idei Wielkiej Rewolucji Francuskiej (której nazwę i słownik ortograficzny języka polskiego nakazuje pisać dużymi literami, uznając tym samym jej historyczną wagę), wypiera z pamięci fakty związane z jej okrucieństwami i ofiarami, choć – jak to zawsze bywa – pamięć o nich nie ginie zupełnie. Co roku 21 stycznia francuscy rojalści w całej Francji podczas mszy świętych i zgromadzeń oddają hołd królowi ściętemu na gilotynie („Hommage à Louis XVI”), a w omawianej internetowej sondzie pojawiają się wypowiedzi na temat masakry powstańców wandejskich, których dokonali żołnierze rewolucji:

A masakry wandejczyków w 1793–1794?

Czy we Francji są dobre i złe ofiary? Czy istnieje jakiś szczególny termin wyznaczający moment, od którego obowiązek pamięci nie obowiązuje? [...] Masakry dokonywane na wandejczykach przez żołnierzy rodzącej się republiki są okropne: kobiety, mężczyźni i dzieci eksterminowani, zastrzeleni, posieczeni szablami, zmiażdżeni pod kopytami koni, zbiorowo utopieni. Dziesiątki tysięcy zgonów w imię nowych wolności! (*La France...*; tłum. A.N.).

Wspomnienia te wciąż poruszają pamięć i wyobraźnię Francuzów, zarówno tych, którzy dążą do podtrzymania pamięci zbiorowej o niewinnych ofiarach, jak i tych, którzy postępują ideą odpowiedzialności

za przeszłość: „Odkąd to”, pyta czytelnik zacytowanego wpisu na temat wandejczyków, „musi się zbiorowo i oficjalnie przepraszać za przeszłość?”. Czy nie można o niej zapomnieć?

Bo przecież społeczeństwa świata,
Europy zapominają...

Zapomnieniem objęte są ofiary ludobójstwa dokonywanego w wielu miejscach na świecie, nawet wówczas, gdy ich liczba szła w miliony.

Belgia i Kongo. Pod wywiadem internetowym z Adamem Hochschildem, autorem książki *Duch króla Leopolda. Opowieść o chciwości, terrorze i bohaterstwie w kolonialnej Afryce*, w którym zaprezentowane są fakty na temat okrutnej eksterminacji ludności belgijskiego Konga (w „1880–1920 ludność kraju zmniejszyła się o połowę, czyli o 10 mln ludzi”), sam autor przyznaje się do wcześniejszej ignorancji na temat opisywanych wydarzeń:

Jeśli spojrzymy na liczbę ofiar, to belgijski król powinien zająć wysokie miejsce w rankingu największych zbrodniarzy w dziejach. Muszę jednak przyznać, że zanim rozpocząłem pracę nad *Duchem króla Leopolda*, sam nie wiedziałem absolutnie nic na temat tego, co wydarzyło się pod koniec XIX w. w Kongu (TYCNER 2017).

Także ktoś z polskich internautów dopisał: „Mam ponad 70 lat, ale nigdy nie słyszałem o tym strasznym dramacie Kongijczyków. Dlaczego?”.

Ukraina. Kojarzmy inne wielomilionowe (nawet do 10 mln ofiar) ludobójstwo, w wykonaniu reżimu komunistycznego Związku Radzieckiego, czyli Wielki Głód na Ukrainie, *Hołodomor, Голодомор* 1932–1933, jako tragedię narodu ukraińskiego, o której pamięć Ukraińcy musieli (imperatyw moralny) i mogli (warunki polityczne) upominać się dopiero od lat 90. XX w. We Lwowie, w kwietniu 1990 r., a więc natychmiast, gdy lekko powiał wiatr wolności słowa, rozdawano w cerkwiach i kościołach małe ręcznie powielane ulotki, w których podawano fakty na temat Głodu. Jest on stałym elementem ukraiń-

skiej pamięci i postpamięci. W połowie lat 90., podczas przeprowadzania na katowickiej polonistyce badania ankietowego: „Wypisz ważne polskie/ukraińskie słowa” od studentki z Ukrainy uzyskałam m.in. odpowiedź *głód*, podczas gdy polscy studenci pisali w tym czasie *miłość, rodzina, patriotyzm*. Dziś, w 2018 r., okazuje się, że także nawet 80–100 tys. Polaków mogło być ofiarami tego antyludzkiego postępowania komunistycznych, stalinowskich władz. Publicysta Grzegorz Górny powołuje się na ustalenia ukraińskiego historyka Ołeha Kałakury: „Pamięć o polskich ofiarach Wielkiego Głodu nie istnieje jednak niemal w ogóle w naszej świadomości zbiorowej. Nie zapominajmy także o nich” (GÓRNY 2018).

Polska. O innych zapomnianych ofiarach pisze antropolog kultury i literatury Ryszard Nycz, uznający za jeden z problemów kultury pamięci to, że wskutek nakładania się silniejszych i słabszych zapisów przeszłości i narracji o przeszłości stajemy często wobec „braku miejsca dla wszystkich na scenie zbiorowej pamięci”. Autor zwraca uwagę na „żał Romów” dotyczący tego, że „Holokaust Żydów wyparł ludobójstwo Romów z pola społecznej, powszechnej uwagi”, oraz podkreśla, że „polscy byli więźniowie obozów koncentracyjnych z podobnego powodu czują się odsunięci w cień, nieobecni nawet w polskiej pamięci i świadomości...” (NYCZ 2016: 11).

Pamięć zbiorowa i wyobrażenia społeczne

Można powiedzieć, że wciąż ktoś, coś z przeszłości domaga się naszej pamięci oraz upamiętniania i umieszczenia w kanonie wyobrażeń społecznych na właściwym, odpowiednim miejscu. Jest to bardzo ważne. Wyobrażenia społeczne – jak to przedstawia Bronisław Baczko, współpracownik Pierre’a Nory podczas wydawania słynnego dzieła *Les lieux de mémoire* – są istotnym budulcem tożsamości zbiorowych. Same „ukształtowane przy użyciu tworzywa zaczerpniętego z zasobów symbolicznych”, wpływające na „mentalność i zachowania zbiorowe”, są jednocześnie „faktycznym i skutecznym elementem aparatu kontroli życia społecznego”, są także „miejscem konfliktów społecznych i jedną ze stawek, o jakie te konflikty się toczą” (BACZKO 1994: 40). Polsko-

-francuski socjolog zbliża się tu do zagadnień, którymi zajmujemy się nie tylko ze względu na posługiwanie się terminem „wyobrażenia społeczne”, obecnym we francuskiej socjologii od czasów pracy Corneliusa Castoriadis *L'institution imaginaire de la société* z 1975 r., ale i ze względu na jego własne pojęcie o tym, co „wyobrażają sobie” społeczeństwa w procesie określania swojej zbiorowej tożsamości. Baczko wymienia: tworzenie „obrazów przyjaciół i wrogów, rywali i sojuszników”, a także „przechowywanie i kształtowanie wspomnień przeszłości oraz rzutowanie na przyszłość swych obaw i nadziei” (BACZKO 1994: 40). Spotykają się więc w tym miejscu ustalenia socjologii, psychologii społecznej, imagologii, memorologii, i to jako ugruntowane w tradycji naukowej kontynuacje znanych koncepcji: psychoanalitycznej teorii *imaginarium* Jacques’a Lacana, psychospołecznej wersji *imaginarium* społecznego Charlesa Taylora, badań imagologicznych, skoncentrowanych na poszukiwaniu wizerunków, obrazów narodów w tekstach kultury, czyli tego, co BYSTROŃ (1923, 1935) określał wprost jako „zbiorowe wyobrażenia o narodach”. Memorologia humanistyczna, a także memetyka nadają tym badaniom wymiar ewolucyjny, dynamiczny.

Czy rzeczywiście istnieje pamięć zbiorowa?

Wyobrażenia o narodach i pamięć o związkach z nimi naszej wspólnoty są wyobrażeniami społecznymi, należą do *imaginarium* społecznego i dlatego mają wielką moc kształtowania duchowej sfery zbiorowości. Ale czy pamięć zbiorowa o narodach rzeczywiście istnieje? Jak porównać – w odniesieniu do Ukraińców – pamięć zbiorową Polaków wysiedlonych z Kresów Południowo-Wschodnich, którzy nie zapomnieli swego strachu, mordów UPA, oraz postpamięć ich wnuków próbujących unieść ciężar wspomnień dziadków i rodziców (por. np. książkę Krzesimira Dębskiego *Nic nie jest w porządku*), z pamięcią zbiorową Polaków z małej wioski na Mazowszu czy w Świętokrzyskiem, nieświadomych spraw odległych „ruskich” terenów. Różna jest pamięć o Niemcach z okresu II wojny światowej Polaków mieszkających na Śląsku i Pomorzu. Oprócz wspomnień o bezwzględ-

nej eksterminacji polskości Ślązaków i Kaszubów, zawiera też pamięć i postpamięć potomków *dziadków z Wehrmachtu* (jak to ujmuje znana skrzydlata fraza polskiego dyskursu XXI w.). Mają swoją pamięć o Polakach białoruscy, łemkowscy, romscy, karaimscy, żydowscy obywatele przedwojennej i powojennej Rzeczypospolitej. Czy zatem pamięci zbiorowej charakterystycznej dla całego społeczeństwa nie ma, a istnieje wyłącznie dziedziczenie wspomnień w małych grupach, które tylko niekiedy bywa zgodne z dziedziczeniem konceptualizacji kulturowych, wyobrażeń społecznych znanych całej populacji i uznawanych za warte zapamiętania?

Zastanawiając się nad tym problemem, trzeba rozważyć, czy ta różnorodna wspólnota chce i potrafi włączać i łączyć różne pamięci w imię jakiejś wspólnej idei, np. własnej tradycji, historii, dokonań. Już Maurice Halbwachs, twórca teorii pamięci zbiorowej, zwracał uwagę, że fenomen pamięci zbiorowej obserwujemy w przypadku zarówno małych grup rodzinnych, jak i większych struktur społecznych, jak grupy religijne i warstwy społeczne, zaś przekaz pamięci dotyczy bardzo różnych idei, „nawet najdawniejszych”, jeśli tylko mogą „budzić jeszcze zainteresowanie i zrozumienie u dzisiejszych ludzi”. Zdaniem francuskiego socjologa myśl społeczna każdej wspólnoty jest pamięcią, „cała jej zawartość składa się ze wspomnień zbiorowych”, jednak „przetwarzają tylko te spośród nich wszystkich i tylko tyle z każdego spośród nich wszystkich, ile dzięki swym aktualnym ramom społeczeństwo może odtworzyć” (HALBWACHS 1969: 432). Nie wszystko zatem można i chce się zapamiętać nawet w obrębie jednej grupy społecznej. Zapamiętuje się to, co jest przydatne i zrozumiałe na aktualnym etapie kształtowania się zbiorowej tożsamości. Można powiedzieć, że działa tu mechanizm zwrotnej zależności: żeby istniała tożsamość, musi istnieć pamięć, a żeby istniała pamięć, musi istnieć tożsamość. Trzeba utożsamiać się z jakąś grupą, by kompletować o niej wspomnienia i by móc w ramach tej tożsamości posłużyć się ramami społecznego dekodowania sensów tych wspomnień.

Oczywiście pamięć zbiorowa może być modelowana. Mogą być także świadomie modelowane wyobrażenia o Innym i naszych z nimi związkach. Przykładowo, w jednym z analizowanych w tym opra-

cowaniu źródeł prasowych, w „Trybunie Ludu”, oficjalnym organie prasowym PZPR, czytamy w numerze z 1989 r. wywiad z radzieckim publicystą na temat spraw „trudnych” w polsko-rosyjskich relacjach. Autor wylicza problemy, które wymieniali jego polscy rozmówcy, w kolejności od rozwiązania przez Komintern Komunistycznej Partii Polski, losów jej sekretarza Juliana Leszczyńskiego, przez sprawy miliona Polaków *deportowanych w 1939 r. z zachodnich rejonów Ukrainy i Białorusi*, po fakt, że *armia radziecka stojąca jesienią 1944 na przeciwnym brzegu Wisły nie przyszła z pomocą powstańczej Warszawie*. TL/1989/87/5⁵ itd. Widzimy, że punktem wyjścia jest tożsamość zbiorowa: my komuniści, i to w związku z nią podaje się fakty ważne do zapamiętania (rozwiązanie KPP, losy osoby o nazwisku Julian Leszczyński), nawet gdyby większość czytelników gazety o nich zapomniała lub mało o nie dbała. Dodaje się jednak informacje, które mogą być ważne z punktu widzenia Polaka – niekomunisty.

Taką pamięć wpaja i kontroluje władza, która jeśli w warunkach totalitarnych ma monopol medialny, może swobodnie (?) pamięć kreować; nawet pamięć kulturową (ASSMANN 2008), która kształtuje mity założycielskie, sięga początków wspólnoty w jej postulowanym kształcie. Bez monopolu medialnego w społeczeństwie szerzą się wirusy – jak to obrazowo określiliby badacze zajmujący się memetyką – uwolnione z lodówek pamięci. Nie ma chyba właściwszych przykładów niż rotmistrz Witold Pilecki i łączniczka oddziału majora Zygmunta Szendzielarza, o pseudonimie Inka (Danuta Siedzikówna), o których dzisiaj wiedzą chyba wszyscy świadomi członkowie społeczeństwa polskiego, zaś dwie dekady temu – tylko naprawdę nieliczni, którzy należeli do grona rodzinnego, przyjacielskiego lub z innych powodów interesowali się sprawami „żołnierzy wyklętych”, dawniej zwanych „bandytami”. Dziś mówi się o nich, mówi się o Jedwabnem, mówi się o antysemityzmie Polaków i antypolonizmie Żydów. I chyba

5 W książce w przypadku gazet stanowiących korpus materiału źródłowego posługuję się skrótami tytułów (zob. *Źródła*) i skróconym opisem źródeł – podaję, rozdzielone ukośnikami: skrót tytułu gazety, rok publikacji, oznaczenie numeracji bieżącej i numer strony.

nie ma współcześnie pod tym względem tematów tabu, niedotykalnych. W nietotalitarnym systemie władzy pamięć rozwija się swobodnie. Złudzeniem byłoby jednak sądzić, że społeczeństwo jest dzisiaj wolne od zapominania. Pamięta się tylko o tym, o czym się mówi. A mówi się nie o wszystkim.

Za trafne można, a nawet należy uznać twierdzenie NORY (1997: 24), że pamięć jest pamięcią żywych („La mémoire est la vie, toujours portée par des groupes vivants”), że wzrasta, kształtuje się i utrwała w procesie komunikacji, a więc w dyskursie (zarówno w podstawowym znaczeniu *discours* ‘rozmowa, [prze]mówienie’, jak i w tym rozbudowanym, odnoszącym się do serii wypowiedzi, do zbioru tekstów wynikających z pewnego sposobu myślenia w danej grupie i, zwrótnie, ten typ myślenia kształtujących). Pamięć zbiorowa należy do żywych rozmawiających o przeszłości w odpowiedni sposób. Mówienie na temat wybranych figur pamięci (ASSMANN 2008), ich stała repetycja, ustalanie odpowiedniej terminologii, przekazywanie za pomocą, jak to określił Krzysztof POMIAN (2006), semioforów (ich wybór), interpretacja, wyjaśnianie, blokowanie, niemówienie o nich – wszystko to ustanawia pamięć i konstytuuje wyobrażenia o przeszłości, której już nie ma. Napisał kiedyś Borys Uspienski w szkicu na temat semiotycznego pojmowania percepcji czasu: „wobec tego, że przeszłość jest niedostępna kontemplacji, problem istnienia przeszłości stanowi w istocie kwestię wiary: przecież wiara nie jest niczym innym, jak tylko «wywodem rzeczy niewidzialnych» (Hbr XI, 1)” (USPIENSKI 1998: 30). Tak, przeszłość jest niewidzialna. Może dlatego niektórym wydaje się, że – nieobecna. I może tak byłoby, gdyby człowiek raz na zawsze z nastaniem nowego dnia zapominał swoje wczoraj. Wiemy, że tak nie jest, wspomnienia indywidualne są organiczną częścią naszej duchowej istoty, a psychoanalitycy podkreślają znaczenie tych „pamiętanych”, uzewnętrznianych, jak i tych „zapomnianych”, ukrytych, niemniej wpływających na nasze działanie.

Jak wiadomo, w praktyce psychoanalitycznej mówienie pacjenta o przeszłości własnej przynosi ujawnienie i wyleczenie kompleksów. Chyba to samo można powiedzieć o zbiorowościach. Z chęci zrozumienia siebie i własnej wspólnoty, z duchowej potrzeby, z pewnego

imperatywu wyrastają prace naukowe, dzieła literackie, artystyczne dotyczące zagadnień niby pamiętanych, ale w publicznym dyskursie omówionych niewystarczająco. Wzbudzają tym większe kontrowersje, im mniej uwagi wcześniej danej kwestii poświęcono. Również w tej książce poruszono tematy pamiętane i zapomniane. Dotyczą one ludzi postrzeganych w swych grupach narodowych, reprezentujących państwa i ich związki, ludzi tworzących w swych wysiłkach unikalny świat znanej nam cywilizacji XX i XXI w. Ambicją autorki jest co najmniej ukazanie wielu z nich w zapomnianym współcześnie świetle.

Aleksandra Niewiara

My i Inni – ewolucja wyobrażeń

Polski dyskurs prasowy
w świetle imagologii i pamięci zbiorowej

Streszczenie

Słowa klucze:

imagologia, pamięć zbiorowa, dyskurs prasowy, stereotypy narodowe,
polska tożsamość zbiorowa

W książce zostały omówione zagadnienia z zakresu imagologii, czyli interdyscyplinarnych badań na temat udokumentowanych w tekstach i w strukturach języka wyobrażeń o narodach, krajach, państwach, oraz memorologii humanistycznej, czyli dziedziny, w której ramach za pomocą metod dostępnych humanistom (filologom, językoznawcom, a przede wszystkim etnolingwistom i badaczom dyskursu) próbuje się opisać procesy zbiorowego pamiętania, zapominania oraz przypominania danych dotyczących przeszłych wydarzeń mających lub mogących mieć wpływ na kształtowanie się tożsamości zbiorowej. Podstawowym celem jest zaprezentowanie ewolucji charakterystycznych dla polskiej lingwokultury w XX i XXI w. wyobrażeń o narodach i państwach, ukazanie sposobów ich kształtowania za pomocą środków, jakimi operuje się w dyskursie prasowym, a także uchwycenie szczególnej roli danych historycznych predestynowanych przez zarządzających dyskursem do zapamiętania lub zapomnienia, co wiąże się z wyobrazeniami na temat prawidłowego konstruowania kanonu wartości i toposów pamięci kultury polskiej.

Badanie obejmuje swoim zasięgiem trzy punkty czasowe: lata 1942/1943, 1989/1990, 2011/2012, z których pochodzą po dwa tytuły prasowe o wyrażeniu odmiennej linii ideowej, reprezentujące różne środowiska. W przypadku II wojny światowej (w książce rozdział pt. 1942/1943. *Wojna. Czas walki o prze-*

Streszczenie 537

trwanie) są to „Biuletyn Informacyjny”, konspiracyjny tygodnik Armii Krajowej, i „Nowy Kurier Warszawski”, dziennik gadzinowy wydawany po polsku przez Niemców dla Polaków. W analizie dotyczącej okresu transformacji ustrojowej (w książce rozdział pt. 1989/1990. *Przełom. Czas przebudowy systemu*) uwzględniono „Gazetę Wyborczą”, związaną ze związkiem zawodowym „Solidarność”, i „Trybunę Ludu”, organ Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Z okresu ostatniego, 2011/2012, z czasu instytucjonalnego umocowania Polski w strukturach Unii Europejskiej, w którym obserwuje się skutki ewolucyjnych przekształceń (w książce rozdział 5), pochodzą tygodniki „Uważam Rze. Inaczej pisanie” – o nachyleniu konserwatywnym oraz „Polityka” – lewicowy.

Metoda badania polega na analizie dyskursu. Wykorzystano w niej – poza podstawowymi narzędziami lingwistyki kulturowej i językoznawstwa kognitywnego – niektóre pomysły „wielopoziomowej analizy dyskursu” Ingo Warnkego i Jürgena Spitzmüllera, francuskiej szkoły badań imagologicznych Daniela-Henriego Pageaux oraz poetyki kognitywnej Petera Stockwella, która została dostosowana do badania tekstów prasowych.

Wprowadzenie i rozdział pierwszy, zatytułowany *Pamięć zbiorowa a imagologiczny aspekt dyskursu publicznego. Problemy, źródła i metody badania*, zawierają podstawowe informacje na temat zagadnień poruszanych w książce, metody postępowania badawczego oraz źródeł.

W rozdziale drugim, *Konfiguracje sieci wyobrażeń o narodach i państwach i kodowanie wyobrażonego kontekstu w tekstach*, pokazano, że na podstawie analizy tekstów prasowych można zrekonstruować aktualne dla danego czasu globalne uporządkowanie sieci konceptualizacji kulturowych. Przedstawiono je jako zgrupowane w odpowiednie klastry. Wykazano przyczyny o charakterze ideologicznym i pragmatycznym wpływające na grupowanie jednych narodów, a wyrzucanie innych z klastrów pojęć w sieci. Zwrócono uwagę na zmienną wyrazistość konceptualizacji kulturowych. W odniesieniu do okresu 1942/1943 omówiono te zjawiska na przykładach wyobrażeń o narodach i państwach biorących udział w wojnie i stowarzyszonych w bloki sprzymierzeńców (m.in. o Polsce i Polakach, o Niemczech, Związku Radzieckim, Ameryce, Anglii, Francji, Węgrzech i o ludziach kojarzonych z tymi państwami). Analizując okres 1989/1990, ukazano konfiguracje wyobrażeń o narodach i państwach dotyczące krajów Zachodu oraz państw satelickich wobec Związku Radzieckiego, a także przedstawiono zjawisko poszerzania własnej przestrzeni ideologicznej i rozbudowywania motywowanego przez nią klastra (na przykładzie krajów afrykańskich: Angoli, Mozambiku, Zimbabwe oraz Chin).

W rozdziale trzecim, *Dominanty tematyczne dyskursu i ich wpływ na kształtowanie się wyobrażeń o narodach i państwach*, ukazano, że najważniejsze w danym czasie tematy dyskursu, prezentowane w zgodzie z ideologią danego pisma, wymuszają przyjęcie pewnego punktu widzenia w opisie różnych narodów i państw, a w konsekwencji – ich różnorodne, czasami nowatorskie, charakterystyki. Omówiono takie dominanty, jak: likwidacja getta warszawskiego wraz z powstaniem w getcie, konfederacja polsko-czechosłowacka, upadek Stalingradu oraz Katyń (okres 1942/1943), Jesień Ludów i pieriestrojka (czyli transformacja ustrojowa) oraz 50. rocznica wybuchu II wojny światowej (okres 1989/1990). Przedstawiono wpływ tych dominant na wyobrażenia o Polakach, Niemcach, Rosjanach, Czechach, Węgrach oraz Żydach.

W rozdziale czwartym, *Teraźniejszość i historia. Układy pamięci zbiorowej*, omówiono zagadnienia konceptualizacji czasu wspólnotowego jako elementu tożsamości zbiorowej i pokazano, jaki jest stosunek autorów analizowanych źródeł do pamięci zbiorowej. W obu okresach, wojny i przełomu, dominuje nastawienie na czas teraźniejszy, w którym dokonują się gwałtowne zmiany, ale w badanych pismach wartościowanie stanu aktualnego, wyobrażenia o roli działania człowieka w czasie teraźniejszym i wizje przyszłości są odmienne. Różnią się także zabiegi zmierzające do ukształtowania pamięci zbiorowej. W czasie II wojny światowej pismo gadzinowe „Nowy Kurier Warszawski” proponuje wizję przeszłości adiustowaną do wizji misji tysiącletniej Rzeszy Niemieckiej, a konspiracyjny tygodnik Armii Krajowej dba w imieniu podziemnych władz o właściwą repetycję elementów kanonu pamięci wspólnotowej. W okresie przełomu „Trybuna Ludu” celebrytuje pamięć o wybranych przeszłych wydarzeniach, „Gazeta Wyborcza” zaś oferuje odbiorcom korepetycje z zakresu historii nieomawianej w szkole, niekiedy z nową interpretacją.

Rozdział piąty, *Wyobrażenia o narodach i państwach w ewolucji*, jest poświęcony opisowi stanu dyskursu w punkcie czasowym 2011/2012. Analizy tekstów z tygodników opinii dotyczą wybranych jako najważniejsze charakterystyk Polski i Polaków oraz ich sąsiadów: Rosji i Rosjan, Niemców i Niemiec, Żydów, Czechów, Słowaków i Węgrów. Omawiając ich aktualne opisy, poszukuje się śladów obecności konceptualizacji ustalonych w poprzednich epokach i wizji nowatorskich.

W *Zakończeniu*, w formie pytań i odpowiedzi, formułuje się wnioski dotyczące wyobrażeń o narodach jako kategorii pamięci zbiorowej (jak zmienia się sposób pisania o narodach? co z przeszłych wyobrażeń o narodach pamiętamy, a czego nie pamiętamy? dlaczego ciągle chcemy mówić o narodach i ich pamięci?).

Александра Невяра

Мы и Другие – эволюция представлений

Польский дискурс прессы
в свете имагологии и коллективной памяти

Резюме

Ключевые слова:

имагология, коллективная память, дискурс прессы, национальные стереотипы, польский коллективный идентитет

В книге рассматриваются вопросы из области имагологии, т.е. интердисциплинарных исследований на тему зафиксированных в текстах и структурах языка представлений о народах, странах, государствах. Кроме того, здесь поднимаются проблемы гуманитарной меморологии. В рамках этой сферы с помощью методов, доступных гуманитариям (филологам, языковедам, а прежде всего этнолингвистам и исследователям дискурса), совершается попытка описать процессы коллективного запоминания, забывания, а также вспоминания данных о прошедших событиях, которые влияют или могут иметь влияние на становление коллективного идентитета. Главной целью является показать эволюцию характерных для польской лингвокультуры в XX и XXI вв. представлений о народах и государствах, выявить способы их формирования с помощью средств, какими пользуется публицистический дискурс, а также описать особую роль исторических сведений, которые выдвигаются его создателями для запоминания или забывания. Это, безусловно, соотносится с воззрениями на тему правильной разработки канона ценностей и топосов памяти польской культуры.

Исследование охватывает три отрезка времени: 1942/1943, 1989/1990 и 2011/2012 гг. Именно к ним относятся по два периодических издания

Резюме 541

с заметно разнящимися идейными линиями, характерными для разных групп общества. Если речь идёт о Второй мировой войне (в книге главы 1942/1943. *Wojna. Czas walki o przetrwanie* [1942/1943. Война. Время борьбы за существование]) – это конспиративный еженедельник Армии Крайовой «Информационный бюллетень» («Biuletyn Informacyjny») и «Новый курьер варшавский» («Nowy Kurier Warszawski») – газета, издаваемая немецкими оккупантами по-польски для поляков. Анализ, касающийся периода изменений политико-экономической системы (в книге главы 1989/1990. *Przełom. Czas przebudowy systemu* [1989/1990. Трансформация. Время перестройки системы]), базируется на материалах «Газета Выборча» («Gazeta Wyborcza»), связанной с профсоюзом «Солидарность», и «Трибуна Люду» («Trybuna Ludu»), органа Польской объединённой рабочей партии. Последний период, рассматриваемый в пятой главе книги, 2011/2012 гг., – это время институционального закрепления Польши в структурах Евросоюза, в котором наблюдаются последствия эволюционных преобразований. Материал для анализа в этом случае был почерпнут из периодических изданий «Уважаю Же. Иначе писано» («Uważam Rze. Inaczej pisane») консервативного толка и «Политика» («Polityka») как выразителя идей левых сил.

Исследовательский метод в настоящей работе заключается в анализе дискурса. При этом наряду с основным инструментарием лингвокультурологии и когнитивного языкознания используются и некоторые другие идеи. Это «многоуровневый анализ дискурса» Инго Варнке и Юргена Шпицмюллера, положения французской школы имагологических исследований Даниэля-Анри Пажо, а также когнитивная поэтика Петера Стоквелла, которая была приспособлена к исследованию текстов прессы.

Wprowadzenie [Введение] и первая глава, озаглавленная *Pamięć zbiorowa a imagologiczny aspekt dyskursu publicznego. Problemy, źródła i metody badania* [Коллективная память и имагологический аспект публичного дискурса. Проблемы, источники и методы исследования], включают в себя информацию на тему вопросов, поднимаемых в книге, методологического аппарата, а также источников.

Во второй главе, *Konfiguracje sieci wyobrażeń o narodach i państwach i kodowanie wyobrażonego kontekstu w tekstach* [Конфигурации сети представлений о народах и государствах и кодирование представляемого контекста в текстах], показано, что на основании анализа текстов прессы можно реконструировать актуальное для определённого отрезка

времени глобальное упорядочение сети культурных концептуализаций. Оно представлено как объединённое в соответствующие кластеры. В этой части книги выясняются также причины идеологического и прагматического характера, влияющие на объединение одних народов в кластеры понятий в сети и изъятие других. Кроме того, уделяется внимание изменяющейся выразительности культурных концептуализаций. По отношению к периоду 1942/1943 гг. эти явления рассматриваются на примерах представлений о народах и государствах, участвующих в войне и входящих в союзнические блоки (в частности о Польше и поляках, о Германии, Советском Союзе, Америке, Англии, Франции, Венгрии и о людях, которые ассоциируются с этими государствами). Анализ периода 1989/1990 гг. учитывает конфигурации представлений о народах и государствах Запада, а также государствах-сателлитах СССР. В центре внимания находится, в частности, явление расширения собственного идеологического пространства и расширения мотивированного им кластера (на примере африканских стран: Анголы, Мозамбика, Зимбабве, а также Китая).

В третьей главе, *Dominanty tematyczne dyskursu i ich wpływ na kształtowanie się wyobrażeń o narodach i państwach* [Доминанты тематические дискурса и их влияние на формирование представлений о народах и государствах], показано, что самые важные в определённый период темы дискурса, которые разрабатываются согласно идеологическим установкам данного периодического издания, требуют принять соответствующую точку зрения при описании разных народов и государств, и, как следствие, дать их разнообразные, иногда новаторские, характеристики. В этой части работы рассматриваются такие доминанты, как ликвидация варшавского гетто вместе с восстанием в нём, польско-чехословацкая конфедерация, падение Сталинграда и Катынь (период 1942/1943 гг.), «осень народов» и перестройка (т.е. социально-экономические перемены), а также 50-я годовщина начала Второй мировой войны (период 1989/1990 гг.). Кроме того, здесь показано влияние этих доминант на представления о поляках, немцах, русских, чехах, венграх и евреях.

В четвёртой главе, *Teraźniejszość i historia. Układy pamięci zbiorowej* [Современность и история. Системы коллективной памяти], поднимаются вопросы концептуализации социального времени как элемента коллективного идентитета, а также прослеживается отношение авторов анализируемых источников к коллективной памяти. В обоих периодах,

войны и трансформации, преобладает направленность на настоящее время, в котором происходят внезапные изменения. Однако оценка актуального состояния, представления о роли деятельности человека в настоящем времени и видение будущего в исследуемой периодике различны. Разнятся также приёмы, направленные на формирование коллективной памяти. Во время Второй мировой войны немецкая пропагандистская газета на польском языке «Новый курьер варшавский» предлагает образ будущего, сходный с образом миссии тысячелетней немецкой империи. В свою очередь, конспиративный еженедельник Армии Крайовой заботится от имени подпольных властей о надлежащем повторении элементов коллективной памяти. В период трансформаций «Трибуна Люду» призывает помнить об избранных событиях из прошлого, а «Газета Выборча» предлагает адресатам репетиторство по истории, которую не проходили в школе, иногда с новой интерпретацией.

Глава пятая, *Wyobrażenia o narodach i państwach w ewolucji* [Представления о народах и государствах в эволюции], посвящена описанию состояния дискурса в период 2011/2012 гг. Тексты из периодических изданий, формирующих общественное мнение, анализируются с точки зрения самых главных характеристик Польши и поляков, а также их соседей: России и россиян, Германии и немцев, евреев, словаков и венгров. Их актуальное описание сопровождается поиском признаков концептуализаций предыдущих эпох и новаторских подходов.

В *Zakończeniu* [Заключении], в форме вопросов и ответов, приводятся выводы на тему представлений о народах как категории коллективной памяти (как изменяются способы писать о народах? что из прошлых представлений о народах мы помним, а что исчезает из памяти? почему постоянно мы хотим говорить о народах и их памяти?).

Aleksandra Niewiara

Us and Others – The Evolution of Images
Polish Press Discourse
in the Light of Imagology and Collective Memory
Summary

Keywords:

imagology, collective memory, press discourse, national stereotypes,
Polish national identity

The book discusses issues from the area of imagology – interdisciplinary studies on the perceptions of nations and countries, documented both in texts and in the structures of languages, and of humanistic memorology – a field that describes processes of collective memorizing, forgetting, and recollecting facts of the past events that might have influenced the shaping of collective memory by means of methods available to humanists (philologists, linguists, and predominantly ethnolinguists and discourse researchers). The article's primary aim is to depict the evolution of – characteristic of the 20th- and 21st-century Polish linguistic culture – images of nations and countries, to present the ways they have been shaped by means of measures available in press discourse, as well as to capture a special role of historical data predestined by those who govern the discourse to remember or to forget. This is connected with perceptions of proper construction of canon of values and memory topoi of the Polish culture.

The study encompasses three time periods: the years 1942/1943, 1989/1990, 2011/2012. Out of each period two press titles of different line of ideas and representing various communities are selected. In the case of the Second World War (chapters entitled “1942/1943. Wojna. Czas walki o przetrwanie” [The War: Time of Struggle for Survival]) those are “Biuletyn Informacyjny,”

Summary 545

an underground weekly of the Home Army (Armia Krajowa) and “Nowy Kurier Warszawski,” a rag daily published in Polish by Germans for Poles. The analysis concerning the period of political transformation (chapters entitled “1989/1990. Przełom. Czas przebudowy system” [Breakthrough: Time of Restructuring the System]) includes “Gazeta Wyborcza” – associated with the labour union “Solidarność” – and “Trybuna Ludu” – an organ of the Polish United Workers’ Party. The last period, 2011/2012, a time of Poland’s institutional involvement in the structures of the European Union, where the aftermath of evolutionary transformations can be seen (Chapter Five), includes “Uważam Rze. Inaczej pisane” (conservative) and “Polityka” (leftist).

The method applied in the book is discourse analysis. Apart from the basic tools of cultural and cognitive linguistics, the analysis also applies some concepts of multi-layered discourse analysis of Ingo Warnke and Jürgen Spitzmüller, the French School of Imagology of Daniel-Henry Pageaux, and Peter Stockwell’s cognitive poetics that has been appropriated to press texts analysis. Introduction and Chapter One entitled “Pamięć zbiorowa a imagologiczny aspekt dyskursu publicznego. Problemy, źródła i metody badania” [Collective Memory and Imagological Aspect of Political Discourse. Issues, Sources, and Research Methods] contain basic information on the issues discussed in the book, research methods, and sources.

Chapter Two, “Konfiguracje sieci wyobrażeń o narodach i państwach i kodowanie wyobrazonego kontekstu w tekstach” [Configuration of the Network of Perceptions of Nations and Countries, and Coding an Imagined Context in Texts], shows that global organisation of the network of cultural conceptualisations can be reconstructed on the basis of press texts. They have been grouped in appropriate clusters. The chapter presents the reasons, ideological and pragmatic in character, that influence the grouping of nations and taking others from the clusters of definitions in network. It also pays attention to a changeable salience of cultural conceptualisations. In reference to 1942/1943, they have been discussed on the examples of images of nations and countries which took part in a war and allied blocks (i.e. of Poland and Poles, of Germans, the Soviet Union, America, Hungary, and of people associated with those countries). The analysis of the period 1989/1990 shows the configuration of images of nations and countries concerning Western countries and satellite states to the Soviet Union, as well as the phenomenon of broadening one’s ideological space and broadening a cluster that it motivates (on the example of the African countries: Angola, Mozambique, Zimbabwe, and China).

Chapter Three, “Dominanty tematyczne dyskursu i ich wpływ na kształtowanie się wyobrażeń o narodach i państwach” [Discourse Thematic Dominants and Their Impact on the Shaping of Images of Nations and Countries], maintains that the most important themes at a time, presented in accordance with the ideology of a given press issue, force us to adopt a certain point of view in our perception of different nations and countries, and in consequence, their divergent and innovative at times, characteristics. The chapter deals with the following dominants: liquidation of the Warsaw ghetto along with the Warsaw ghetto uprising, the Polish-Czechoslovak confederation, the fall of Stalingrad, Katyń (1942/1943), Revolutions of 1989 and Perestroika (i.e. political transformation), and 50th anniversary of the Second World War (1989/1990). Also, the chapter shows the impact those dominants have on the perceptions of Poles, Germans, Russians, Czechs, Hungarians, and Jews.

Chapter Four, “Teraźniejszość i historia. Układy pamięci zbiorowej” [The Present and History. Patterns of Collective Memory] discusses the issues of the conceptualisation of the communal time seen as the element of the collective identity, and it also shows the attitude of the authors, whose writings have been analysed, to collective identity. In both periods, the war and the breakthrough, the focus is on the present time, a time of rapid changes; however, in the analysed papers the evaluation of the status quo, perceptions of the role of a man in the present time as well as vision of the future are different. Also, the steps leading to the shaping of collective memory are different. During the Second World War “Nowy Kurier Warszawski” (a rag daily) proposes a vision of the future adjusted to the vision of the thousand-year Deutsches Reich, and on behalf of the underground authorities a conspirational weekly of the Home Army cares for a proper repetition of the elements of collective memory. In a breakthrough period, “Trybuna Ludu” celebrates the memory of selected past events, whereas “Gazeta Wyborcza” offers the readers history lessons on topics hitherto undiscussed at school, sometimes providing a new interpretation.

Chapter Five, “Wyobrażenia o narodach i państwach w ewolucji” [Images of Nations and Countries in Evolution] is devoted to the condition of discourse in 2011/2012. Analyses of texts from weekly opinion magazines concern the selected most crucial characteristics of Poland and Poles and their neighbouring countries: Russia and Russians, Germany and Germans, Jews, Czechs, Slovaks, and Hungarians. Analysing their actual descriptions, the chapter searches for traces of the presence of conceptualisations set in the previous epochs and innovative visions.

In the Conclusion, in form of questions and answers, the author formulates conclusions on the perceptions of nations seen as a category of collective memory (i.e. how the way of writing about nations changes, what we remember from past perceptions of nations, what we forget, why we constantly feel the urge to speak about nations and their memory).

Wydanie I. Ark. druk. 34,5. Ark. wyd. 31,5. PN 3941
Papier offset. kl. III, 90 g. Cena 59,90 zł (w tym VAT)
Druk i oprawa: Volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin

[Kup książkę](#)